

Czasopis **mo**

DESIGN I WNĘTRZA

NR 1/2024 (32)

TEMAT NUMERU

Nasze eksploracje: Nowy Jork

6. *Minimalizm.* Wernisaż
wystawy Piotra Gonzagi
Myszkowskiego w Mo Galerii

29. *Outmore.*
Jeszcze więcej na zewnątrz!

32. *Port Słończ.* Klasyka
architektury wypoczynkowej

Drodzy Czytelnicy!

Milo wiedzieć, że właśnie otwieracie kolejny numer naszego Czasopisma. To nasz autorski przegląd najnowszych trendów i rozwiązań, które mogą się Wam przydać w Waszych większych lub mniejszych realizacjach. Wybierzcie się z nami w podróż po fascynującym świecie designu i kolekcjonujcie inspiracje!

Tego jesteśmy pewni: uwagę miłośników dobrego wzornictwa jak zwykle przyciągną najnowsze kolekcje płytek renomowanych producentów z Włoch i Hiszpanii (s. 12, 16, 34). Proponujemy Wam odkrywczą wizualną oszczędność czerpiącą z kamienia i drewna – jeśli myślicie, że wszystko już w tych nurtach wymyślono, to tym bardziej cieszymy się, że jest CzasopisMo. Pokażemy Wam, że wielkie marki wciąż zaskakują świeżością.

Podobnie dzieje się z trendami (s. 40). Te nie przemijają tak szybko jak mody – niektóre trwają od lat, ale wciąż ewoluują, a nawet nabierają tempa. Za sprawą ekspertów z Instytutu Pantone każdy rok wnosi ponadto do wnętrza nowy wiodący kolor. Sprawdźcie, jakim tendencjom warto się przyglądać i co z nich adaptować do swoich projektów.

W tym numerze również kilka zjawiskowych kadrów z życia Mo. W ostatnim czasie w naszej Mo Galerii królował *Minimalizm* Piotra Gonzagi Myszkowskiego. Koniecznie przejrzyjcie relację z wernisażu wystawy (s. 6), by poznać artystyczną filozofię twórcy i posmakować jego prac – przekonacie się, że w Parku Designu i Sztuki Mo dzieją się rzeczy o ważnym wydźwięku. Ważnym nie tylko dla branży wnętrzarskiej. Pamiętajcie też, że Mo Galeria zawsze stoi przed Wami otworem. A jeśli chcecie wiedzieć, co wiosną robiliśmy za oceanem, poczytajcie o naszym szkoleniowo-inspiracyjnym wyjeździe do Nowego Jorku, w którym towarzyszyli nam współpracujący i zaprzyjaźnieni z nami Architekci (s. 20). Jak wytłumaczyć fakt, że miasto, które nigdy nie zasypia, wciąż nie pozwala nam przebudzić się ze snu?

Wreszcie opowieści o naszych inwestycjach i wnętrzach, które zyskały tożsamość dzięki zastosowaniu w nich produktów z naszej oferty – zapraszamy Was między innymi do pewnego wysokiej klasy hotelu wpisanego w scenariusz Szklarskiej Poręby (s. 22) oraz urokliwego, subtelnie eleganckiego miejsca w sercu miasta, a jednocześnie w objęciach natury (s. 32).

Brzmi ciekawie? Odkrywajcie nowe możliwości z Mo – na kolejnych stronach i w naszych salonach. Serdeczności!



Prezes Grupy Mo
Tomasz Desko

Mo w mediach społecznościowych



POLUB NAS
facebook.com/GrupaMo/



POLUB NAS
instagram.com/mo_wiecej_niz_wnetrza/



ZOBACZ
youtube.com/@studiomo5253

ZDJĘCIE
NA OKŁADCE
Chrysler Building
Tomasz Desko

S P I S T R E Ś C I

4.

Łazienka czy galeria sztuki?
KALDEWEI

24.

Powiew morskiej bryzy
IDSGN

6.

Minimalizm. Wernisaż wystawy
Piotra Gonzagi Myszkowskiego w Mo Galerii
Mo

26.

Grupa SanSwiss staje się RONAL Bathrooms
RONAL

10.

Cisza, spokój, włókno szklane
VitruLAN

28.

Zehnder Tetris. Płynąca układanka
Zehnder

11.

W swoim domu jesteś artystą
DUNIN

30.

Mariaż stylu z technologią
Meissen Keramik

12.

Gdy klasyka spotyka innowację
Marazzi

32.

Klasyka architektury wypoczynkowej
EV Architects

14.

Gresowe płytki w strefie outdoor
Mo

34.

Wszystko jest możliwe
Cifre Cerámica

16.

Kamień z klasą... i historią
Casalgrande Padana

36.

Minimalizm. Przytulność. Miedź.
Magdalena Kostrzewa

18.

Organicznie piękna
Cleoni

38.

Detale mają znaczenie
Profil Design

19.

Trzysta odcieni ceramiki
RIHO

39.

Male potrafią więcej
Raw Decor

20.

Nasze eksploracje: Nowy Jork
Mo

40.

Pięć trendów wnętrzarskich 2024, czyli tak się teraz urządza!
Mo

22.

Hotel Bergo. Nowe horyzonty
Mo

42.

Relaks z emocjami
Mo

REDAKCJA Koordynator Wydania: Dominika Jagielska

WYDAWCA Grupa Mo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k., ul. Głogowska 248, 60-111 Poznań, +48 61 661 61 61, sekretariat@grupamo.pl, grupamo.pl

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD MINDZONE, ul. Polanka 10a/42, 61-131 Poznań, +48 601 577 562, biuro@mindzone.co, mindzone.co

Łazienka czy galeria sztuki?



MINDZONE



Materiały prasowe Kaldewei

KALDEWEI

Zmysłowy design, klasa premium i innowacyjne technologie – te trzy elementy są fundamentem oferty marki KALDEWEI. Nowy, ekskluzywny standard w łazience? Teraz to proste: wystarczy wzbogacić aranżację o zaawansowany technologicznie odpływ prysznicowy i wyjątkową wannę ze szlachetnej stali emaliowanej.

FLOWLINE ZERO. PROSTO I PIĘKNIE

Liniowy odpływ prysznicowy może zrobić ogromną różnicę – zarówno w kontekście estetyki, jak i funkcjonalności. FlowLine Zero, zaprojektowany przez słynne niemieckie studio Aisslinger, wykorzystuje specjalny, zgłoszony do opatentowania mechanizm Click'n Clean, dzięki któremu

otwieranie pokrywy i czyszczenie profilu jest proste jak nigdy dotąd. FlowLine Zero walorami wizualnymi zwraca uwagę natychmiast – wyróżnia się nawet na tle ekskluzywnie wykończonych aranżacji. Smukły kształt i proste linie to sprawdzony przepis na uniwersalny design, który wpasuje się w niemal każdy styl wnętrzarski. Tworząc paletę wariantów kolorystycznych, projektanci sięgnęli po klasykę, ale nie zabrakło też odcieni bardziej biżuteryjnych. I tak, KALDEWEI oferuje odpływ w pięciu kolorach, z których trzy (stal nierdzewna, szampańskie złoto i grafit) wykończono stylowym szczotkowaniem. Dwa pozostałe – czerni oraz biel – dostępne są w wykończeniu matowym. W kontekście funkcjonalności i ergonomii montażu projekt profilu FlowLine Zero dopięto na ostatni guzik. Każdą ze standardowych długości odpływu (900 mm, 1200 mm i 1500 mm) można elastycznie dopasować, przycinając listwę okalającą mechanizm.

ARCYDZIEŁO SZTUKI INŻYNIERYJNEJ Wolnostojącą wannę Meisterstück Oyo Duo stworzył Stefan Diez, a jego przełamujący schematy projekt doceniono w wielu prestiżowych konkursach – w tym niemieckich, polskich i światowych. Jedno spojrzenie na owalną, harmonijną formę wanny wystarczy, aby w pełni zrozumieć, dlaczego cały świat designu wzdycha z zachwytem. Swoją lekkość Meisterstück Oyo Duo zawdzięcza zaoblonym bocznym i spodnim krawędziom – to dzięki nim wanna zdaje się lewitować nad podłogą. Diez inspirował się dorobkiem japońskich mistrzów porcelany – prostota, minimalizm i funkcjonalność zderzają się tu z artyzmem i organicznością. Efektem tego zestawienia jest obiekt, obok którego – podobnie



jak w przypadku porcelanowych arcydzieł Orientu – nie da się przejść obojętnie. Wanna dostępna jest w dwóch rozmiarach, w kolorze klasycznej bieli oraz wielu odcieniach z palety Coordinated Colors Collection.



KALDEWEI, kolekcja FlowLine Zero

KALDEWEI, kolekcja FlowLine Zero



Minimalizm. Wernisaż wystawy Piotra Gonzagi Myszkowskiego w Mo Galerii

  Materiały prasowe Mo

mo

Odejmuwanie treści aż do ujawnienia się samej esencji.
Redukcja komunikatu do tego, co niezbędne.
Ograniczenie linii, form i kolorów do absolutnego minimum.
Oto, co robi Piotr Gonzaga Myszkowski, by ukazując piękno
w najczystszej postaci, dać odbiorcy nadzieję na odnalezienie
równowagi we współczesnym chaosie i sprowokować go
do refleksji nad istotą rzeczy.

Z początkiem wiosny w Mo Galerii odbył się wernisaż kolejnej inspirującej wystawy. Inspirującej nie tylko do radości i odkrywania nowego, co daje sam fakt obcowania ze sztuką, ale również, a być może przede wszystkim, do myślenia. Tym razem do swojego unikatowo oszczędnego świata zabiera nas Piotr Gonzaga Myszkowski – artysta minimalistyczny, który skupiając się na esencji, sięga do najgłębszych emocji.

Wystawa *Minimalizm dla Mo Galerii* to owoc wieloletniej pracy malarza i performera wyrażającej jego zafascynowanie prostotą, harmonią i precyzją. Proces twórczy Myszkowskiego oznacza poszukiwanie równowagi między pustką a pełnią, między ascezą a głębią, między siłą redukcji a siłą wyrazu. Ograniczając formy i kolory, artysta tworzy czystą, zrównoważoną przestrzeń, w której każdy detal ma znaczenie. To przemyślane upraszczanie sprzyja refleksji nad naturą piękna i percepcji, jednocześnie emanując spokojem. Wobec wszechobecnego dziś szumu informacyjnego i natłoku bodźców wartości te jawią się jako bezcenne.

Głębia prostoty, do jakiej sięga Myszkowski, zdaje się chronić od kulturowego zgiełku. Dla sztuki staje się sposobem na oczyszczenie przekazu i wydobywanie istoty treści zatopionej



w morzu nadmiaru i nadinterpretacji. Dla konsumpcjonistycznego odbiorcy staje się wyzwaniem – bo każe zatrzymać się i doświadczać (czytaj żyć) świadomie. Zaś dla społeczeństwa w szerszym kontekście staje się inspiracją do poszukiwania równowagi w chaosie współczesnego świata.

Do osiągnięć Piotra Gonzagi Myszkowskiego należy zeszłoroczna wystawa w Sainte Maxime na Lazurowym Wybrzeżu. To wyjątkowe wyróżnienie dla artysty – do udziału w prestiżowej ekspozycji został on zaproszony przez mera i departament kultury miasta. Zaproszenie potwierdziło nie tylko wyjątkową wartość artystyczną twórczości Myszkowskiego, ale także jej znaczenie na arenie międzynarodowej. Widzowie z całego świata mogli obcować z minimalistyczną wizją twórcy przez cały miesiąc.

Wystawa w Sainte Maxime była bezpośrednim efektem czterech wcześniejszych ekspozycji Piotra Gonzagi Myszkowskiego w Monte Carlo w Monako. To właśnie sukces tych poprzednich wystaw, wyrażający się entuzjastycznym przyjęciem przez publiczność i krytyków, zdecydował o zaproszeniu artysty do prestiżowej prezentacji na Riwierze Francuskiej.

Uświadamiająca artystyczna podróż pod znakiem minimalizmu trwa. Ogromnie nas cieszy, że kolejnym przystankiem na drodze cenionego minimalisty mogła stać się Mo Galeria. Wydarzenie to mówi jasno: warto tu zaglądać. Zapraszamy na kolejne spotkania z wielką sztuką do Parku Designu i Sztuki Mo.



Wystawa *Minimalizm*
Piotra Gonzagi Myszkowskiego
to fascynujące spotkanie
z wyjątkowym światem
artystycznego umysłu
ukazującego siłę wyrazu
tkwiącą w redukcji

Emmanuel Myszkowska
Kurorka Wystawy



Cisza, spokój, włókno szklane



Materialy prasowe Vitrułan

SYSTEXX!
by Vitrułan

Okładzina o grubości trzech milimetrów może mieścić w sobie naprawdę imponujące technologie. Tapeta Vitrułan SYSTEXX Active AcousTherm poprawia akustykę pomieszczenia, wymiennie wpływa na bezpieczeństwo... a nawet pozwala oszczędzać energię!

PARAMETRY ROBIĄ WRAŻENIE

Dzięki laminatowi ze specjalistycznej włókniny umieszczonej na spodniej stronie okładzina AcousTherm tłumi dźwięk, skutecznie eliminując niepożądane pogłosy. Świetnie nadaje się więc do wszelkich pomieszczeń, które wymagają wysokiego standardu akustyki – klas szkolnych, restauracji i biur. Tkaninę sklasyfikowano w klasie pochłaniania dźwięku E zgodnie z normą EN ISO 354, ale też uzyskano bardzo wysoki, bo 70-procentowy stopień tłumienia echa.

Vitrułan, kolekcja SYSTEXX Active AcousTherm



Jednocześnie za sprawą zwartej budowy i wewnętrznych pęcherzyków powietrza tapety AcousTherm kumulują i stopniowo oddają ciepło – i to na poziomie, do którego przyzwyczała nas wełna mineralna. Włókno szklane to materiał odporny na uderzenia i otarcia, a do tego trudnopalny, czego dowodzi uzyskany certyfikat ognioodporności w klasie B-s1, d0.

PRAKTYCZNE ROZWIĄZANIE W DWÓCH ODSŁONACH

Okładzina SYSTEXX Active AcousTherm dostępna jest w dwóch wariantach: 233, o równomiernym klasycznym wzorze, a także w odsłonie bardziej nieszablonowej, o precyzyjnie zaprojektowanej, zróżnicowanej strukturze juty – 904. W aspekcie kolorystyki jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia – tapety AcousTherm można pokryć farbą dyspersyjną w dowolnym odcieniu. Co ważne, malowanie okładziny w żaden sposób nie wpływa na jej parametry dźwiękochłonne. Również montaż nie sprawi żadnego problemu – tapeta trwale połączy się z podłożem odpowiadającym klasie jakości Q2, skutecznie maskując wszelkie nierówności ścian bez potrzeby ich uprzedniego wygładzania.



W swoim domu jesteś artystą



Materiały prasowe DUNIN



Twórcza śmiałość, dbałość o detal, perfekcyjne wykonanie. Bezpretensjonalna unikatowość w połączeniu z wyrafinowaniem.

Aranżacyjna prostota albo całe bogactwo wrażeń. A do tego możliwość realizacji własnych pomysłów. Oto, co może dać Ci DUNIN – marka projektowo-produkcyjna, której produkty dekoracyjne i wykończeniowe polubił europejski rynek.

Nie znasz? Poznaj, zaczynając od kolekcji mozaik DUNIN x HOUSE LOVES.

Sięgająca do tradycyjnych angielskich rezydencji, ale posługująca się nowoczesnym językiem seria mozaik powstała we współpracy z pracownią projektowania wnętrz HOUSE LOVES

Karolina Zagrodzka, HOUSE LOVES



Karoliny Zagrodzkiej. I to właśnie styl HOUSE LOVES – czyli funkcjonalność, symetria i spójność stopione w jedno z elegancją i niepowtarzalnością – ujawnia we wnętrzach zbudowanych z tych drobnych płytek całą swoją moc. Desenie zostały pomyślane w kategoriach ponadczasowości i wszechstronności – nieprzemijająca geometria, cztery klasyczne kolory (biel, czerń, szarość, beż)

z nienachalnymi elementami złota, możliwość stosowania na ścianach i podłogach, łatwość układania obłych powierzchni...

Linia Star & Cross powstała z inspiracji tradycyjnymi płytkami marokańskimi, z kolei Mini Hexagon to wielokładowa zabawa wciąż uwielbianym we wnętrzarstwie heksagonem – ale w wydaniu miniaturowym.

Mozaikowe wzory DUNIN x HOUSE LOVES charakteryzują się nadzwyczajną pojemnością stylistyczną – zdolność ich adaptacji rozciąga się od modern farmhouse'u, przez hampton, glamour i classic, aż po scandi, a nawet loft. Doskonale odnajdą się nie tylko w kuchni (fartuch kuchenny!) czy łazience (strefa prysznica, alternatywa dla brodzików i klasycznych odpływów liniowych), ale również w roli wypełnienia portalu kominkowego w salonie albo rzadko spotykanego dywanika w holu.

Nawiązując do designu XIX wieku, Karolina Zagrodzka stworzyła ponadto gotowe ramki pozwalające samodzielnie wykonać dowolnej wielkości mozaikowy dywanik.

DUNIN, kolekcja DUNIN x HOUSE LOVES



DUNIN, kolekcja DUNIN x HOUSE LOVES



DUNIN, kolekcja DUNIN x HOUSE LOVES



Gdy klasyka spotyka innowację

 MINDZONE

 Materiały prasowe Marazzi

MARAZZI 

Chociaż włoskie płytki kojarzą się przede wszystkim z miłością do tradycji i klasycznych rzemieślniczych wzorów, projektanci firmy Marazzi idą z duchem czasu, w swoich najnowszych propozycjach wykorzystując szereg zaawansowanych, starannie zaimplementowanych technologii. Efekty? Oto kolekcje Luz oraz Vivo.

SPACER PO PORTUGALII

Rodzina gresów porcelanowych Crogiolo zastąpiła na rynku jako hołd dla autentyczności ceramiki tworzonej przez artystów rzemieślników. Należąca do niej kolekcja Luz porywa nas w podróż na zachodni skraj Europy – te drobne, intensywnie połyskliwe płytki inspirowane są tradycyjnymi wzorami, które znaleźć można, przechadzając się po ulicach portugalskich miast. W ramach kolekcji producent oferuje aż dziesięć wariantów kolorystycznych. Zmysłowy błękit, słynny w całej Portugalii kobalt, intensywna czerwień przywodząca na myśl pancerz homara złowionego we włoskim (a jednocześnie mocno iberyjskim) Alghero... Każdy odcień ma swój indywidualny charakter, a drobny format płytek pozwala na łączenie ich ze sobą i tworzenie wielokolorowych mozaik – nawet na niewielkich przestrzeniach.

DREWNO W NOWEJ ODSŁONIE

Kolekcja Vivo jest najlepszym dowodem na to, że dzięki nowoczesnym technologiom obróbki płytki gresowe są w stanie odwzorować pełnię piękna naturalnego drewna. Ich powierzchnię zdobi gustowne usłojenie, które dzięki technologii 3D Ink jest wyczuwalne także dotykem – tak, jak w organicznym pierwowzorze. Wyjątkowa technologia nie tylko realistycznie łączy wzór ze strukturą, ale również wzbogaca matowe wykończenie o lekko błyszczące akcenty. Płytki Vivo dostępne są w czterech kolorach (Sabbia, Grano, Tobbaco, Castano), kilku popularnych rozmiarach i dwóch typach wykończenia – Natural oraz Grip. Dzięki parametrom antypoślizgowym drugi typ sprawdzi się również w przestrzeniach zewnętrznych. Z myślą o miłośnikach parkietów projektanci kolekcji przewidzieli w niej ponadto format szewronowy.



Marazzi, kolekcja Vivo



Marazzi, kolekcja Luz



Marazzi, kolekcja Vivo



Gresowe płytki w strefie outdoor

  Materiały prasowe Mo

mo

Zastanawiasz się, czym wykończyć taras, schody i ścieżki w ogrodzie? Opcji jest wiele – od drewna i jego imitacji, przez płytki ceramiczne, po kamień. Jedną z najchętniej wybieranych do strefy outdoor opcji są jednak płytki gresowe. To materiał bardzo trwały i odporny na czynniki zewnętrzne. Jakie zalety mają gresy tarasowe i do jakich ogrodów pasują? Wyjaśniamy.



ZNAKI SZCZEGÓLNE

Płytki gresowe mają inne właściwości niż klasyczne płytki ceramiczne, a wpływa na to między innymi proces ich produkcji. Wykonane z kwarcu, skalenia i kaolinu, poddawane są najpierw prasowaniu pod wysokim ciśnieniem, a następnie wypalane w wysokiej temperaturze.

Dzięki temu zyskują określone właściwości:

- mrozoodporność – w polskim klimacie na taras musisz położyć płytki mrozoodporne, bo tylko one nie popękają przy minusowych temperaturach,
- niską nasiąkliwość, co oznacza, że nie wsiąka w nie woda – nie ma więc ryzyka, że w czasie mrozu nasiąknięta płytka pęknie, a ponadto możesz szybko i dokładnie wyczyścić płytki,
- twardość – gresowe płyty tarasowe są wytrzymałe i odporne na zarysowania,
- odporność na ścieranie – nawet intensywna eksploatacja nie niszczy płytki.

Wyróżnia się następujące rodzaje gresu:

- gres szkliviony, czyli pokryty delikatną warstwą szkliva,
- gres polerowany, czyli wyszlifowany i wypolerowany, ale pozbawiony szkliva,
- gres techniczny – wyjątkowo twardy i odporny na uszkodzenia.

SAME KORZYŚCI

Wykończenie tarasu płytkami to jedno z najczęściej wybieranych rozwiązań. Nic dziwnego – ma ono naprawdę dużo zalet.

Decydując się na wykończenie tarasu płytkami gresowymi:

- możesz idealnie dobrać wzór, odcień i format do Twojej przestrzeni – gama gresów jest dziś wyjątkowo szeroka,
- nie martwisz się wyglądem tarasu po zimie, większym deszczu czy długotrwałym nasłonecznieniu, bo gres nie nasiąka, jest odporny na pleśń i zachowuje kolor,
- wydajesz większą sumę tylko raz na nawet kilkanaście lat, gdyż gres jest bardzo trwały i po latach prezentuje się równie świetnie,
- nie marnujesz czasu na szorowanie płytek – bez problemu myjesz je myjką ciśnieniową, a nawet mopem.

TYLKO NA TARAS?

Gres tarasowy doskonale nadaje się również na werandy i balkony. Ma on jednak dużo szersze zastosowanie. Gdzie jeszcze dobrze jest położyć płytki gresowe?

- Na schodach tarasowych albo przy wejściu do domu. Gres to rozwiązanie długowieczne i bardzo estetyczne – możesz wybrać taki sam wzór jak ten na tarasie albo jego wariację, żeby było spójnie, ale nie nudno. Co istotne, uniwersalne płytki tarasowe położysz zarówno na podłodze, jak i na ścianie. Na schody koniecznie wybierz gres antypoślizgowy – wtedy nawet po deszczu nie będzie ryzyka, że ktoś poślizgnie się i przewróci.
- Na ścieżkach i podjazdach w ogrodzie. Wytrzymałe i łatwe do czyszczenia płytki to wymarzone rozwiązanie ogrodowe. Wyglądają estetycznie, chronią przed ubrudzeniem obuwia, można po nich wygodnie jeździć na przykład sprzętami do pielęgnacji ogrodu, a potem błyskawicznie je wyczyścić. W ogrodzie wiejskim czy angielskim zastosuj płytki imitujące cegłę, kamień albo drewno, z kolei w ogrodach minimalistycznym i japońskim doskonale odnajdą się gładkie gresy w kolorach białym i szarym oraz te inspirowane betonem. Uwzględnij tu szczególnie tzw. gresy grube 2.0.
- W strefach relaksu, altanowych, grillowych i basenowych – czyli wszędzie tam, gdzie design musi łączyć się z trwałością, bezpieczeństwem i łatwością w utrzymaniu czystości.

DUŻO I CIEKAWIE

Jedną ze wspomnianych zalet płytek tarasowych z gresu jest ich wszechstronne wzornictwo. Możesz kupić płytki imitujące prawie każdy inny surowiec! Które są dziś szczególnie warte uwagi?

- Płytki drewnopodobne. Drewniany taras jest piękny, ale wymaga sporego zaangażowania – trzeba go impregnować i konserwować. Nowoczesne płytki inspirowane drewnem są dużo mniej wymagające, a wyglądem do złudzenia przypominają deski.
- Gresy metalizowane. Ten typ płytek od kilku lat pozostaje hitem – zaaranżowany z ich wykorzystaniem taras prezentuje się niezwykle oryginalnie. Ich powierzchnia zwykle jest srebrnoszara albo postarzana, np. szarobrzowa.
- Gresowe płytki dekoracyjne. Gres może występować również w wariantach ozdobnych – do wyboru masz motywy roślinne i rustykalne oraz geometryczne mozaiki.

Dobrze dobrany gres będzie nie tylko funkcjonalny, ale również doda przestrzeni zewnętrznej charakteru. Bez problemu znajdziesz dziś wzór idealnie współgrający z otoczeniem Twojego domu. Pamiętaj, że montaż tarasowych płytek gresowych wymaga wiedzy i wprawy – ogromnie ważny jest na przykład odpowiedni dobór fugi. Pięknych chwil pod chmurką!



Kamień z klasą... i historią

 MINDZONE

 Materiały prasowe Casalgrande Padana



Unikalne skalne wzory projektuje się w dwójnasób poszukując nowych tekstur i poszerzając granice tego, co znane, lub spoglądając za siebie i inspirując się bogactwem przeszłości. Oto dwie kolekcje i dwa podejścia zaproponowane przez Casalgrande Padana: Era dogłębnie eksploruje naturalne piękno kamiennych wzorów w nowoczesnym wydaniu, a Pietra Tiburtina czerpie z włoskiego dziedzictwa i na nowo odkrywa trawertyn kamień, z którego zasłynął Rzym.



KAMIEŃ Z SERCA GÓRY

Tworząc kolekcję Era, projektanci Casalgrande Padana skoncentrowali się na ukazaniu w całej okazałości walorów kamienia łupkowego. Ten wyjątkowy, wydobywany z wnętrza gór budulec imponuje różnorodnością – włoski producent w pełni oddaje jej skalę, oferując w ramach kolekcji aż sześć wariantów kolorystycznych. Wszystkie odcienie wpisują się w naturalną paletę łupku, a mimo to z ich pomocą można śmiało wykończyć zarówno aranżację jasną i nowoczesną, jak i tę mroczną i dostojną. Kolekcja obejmuje wszystkie lubiane dziś duże formaty – 120 x 278 cm, 120 x 120 cm, 60 x 120 cm – oraz klasyczne 60 x 60 cm i 60 x 30 cm. Z myślą o zastosowaniach outdoorowych dla dwóch z nich (60 x 120 cm, 60 x 60 cm) przewidziano również grubość 20 mm (ten pierwszy w trzech z sześciu odcieni).

GDY TIVOLI ZWAŁO SIĘ TYBUREM

Trawertyn istotnie przyczynił się do budowania legendy starożytnego Rzymu. Pozyskiwano go w kamieniołomach Tyburu – miasta o współczesnej nazwie Tivoli. To dzięki niemu powstawały imperialne monumenty, a później także architektoniczne perełki baroku. Projektanci Casalgrande Padana zamknęli w kolekcji Pietra Tiburtina kawał historii, ukazując początki włoskiej tradycji kamieniarskiej, z której słoneczna Italia słynie po dziś dzień. Płytki zaprojektowano w czterech naturalnych odcieniach, sytuujących się gdzieś pomiędzy bielą, beżem i ciepłą szarością. Wszystkie z nich dostępne są w dwóch wzorach naśladujących popularne techniki cięcia kamienia – wzdłuż żył (Vein) oraz prostopadle do nich (Cross). Z kolei gama formatów prezentuje się analogicznie do tej z kolekcji Era, włącznie z dwoma grubymi formatami tarasowymi.

Wszystkie odcienie wpisują się w naturalną paletę łupku, a mimo to z ich pomocą można śmiało wykończyć zarówno aranżację jasną i nowoczesną, jak i tę mroczną i dostojną.

Casalgrande Padana, kolekcja Era



Casalgrande Padana, kolekcja Pietra Tiburtina



Casalgrande Padana, kolekcja Era



Casalgrande Padana, kolekcja Pietra Tiburtina



Organicznie piękna

MINDZONE

Materiały prasowe Cleoni

CLEONI

Polska marka, która od dwudziestu lat wypracowuje sobie stabilną pozycję wśród najbardziej innowacyjnych producentów oświetlenia w Europie.

Twórcza, eksperymentatorska, stawiająca na równi wysmakowany design, jakość i nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Cleoni przedstawia kolekcję opraw dekoracyjnych Cotton.

Metalowy talerz, mlecznobiały kulisty klosz, subtelne światło – oto znaki szczególne minimalistycznej oprawy, której nazwa podkreśla nasuwające się na jej widok skojarzenia z główką kwiatu bawełny. Łącząc elegancję czystości geometrii z wizualną miękkością obłokości, seria Cotton nie oznacza jedynie elementów oświetlenia. Zgodnie z filozofią Cleoni, projektanci marki przykładają bowiem tę samą miarę do zasadniczej funkcji oprawy i do jej funkcji zdobniczych. Lampy Cotton stają się w ten sposób oświetleniowymi dziełami nowoczesnej sztuki użytkowej, a w konsekwencji narzędziami do budowania dobrego klimatu wnętrza.

Jedną z największych zalet oprawy Cotton jest jej wszechstronność wykończeniowa i konfiguracyjna, pozwalająca dostosować ją do indywidualnych gustów i potrzeb. Korzystając z tego potencjału, producent przewidział w swoim portfolio najróżniejsze jej warianty – od kinkietów, przez pojedyncze lampy wiszące, po dekoracyjne panele – w kilku opcjach kolorystycznych. Co dzisiaj ogromnie istotne, panel Cotton może powstać na indywidualne zamówienie: kierując się wytycznymi klienta, projektanci zestawiają odpowiednio kształt podsufitki, liczbę punktów świetlnych oraz wybrane kolory poszczególnych modułów.

Nic dziwnego, że jednocześnie funkcjonalne, zjawiskowo wdzięczne w swoim „bawełnianym” pokroju i nieograniczone w swoich możliwościach aranżacyjnych oprawy z kolekcji Cotton zdobyły już serca architektów i inwestorów. To idealne rozwiązania zarówno do wnętrz prywatnych, jak i przestrzeni komercyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem tych nowoczesnych, w których oprócz oświetleniowego komfortu liczą się elegancja i nieprzeciętność.

Cleoni, kolekcja Cotton
proj. ARCHITEKTURA Michalewicz, fot. Radek Słowik



Cleoni, kolekcja Cotton, wnętrze Super Yachts Club



Cleoni, kolekcja Cotton, proj. we dwie studio



Trzysta odcieni ceramiki

 MINDZONE

 Materiały prasowe Riho **RIHO**

Po wielu latach dominacji stonowanych odcieni do łazienek ponownie wkracza moda na żywy kolor. Designerzy z firmy RIHO znaleźli sposób, by wpisać się w bieżące trendy na swój sposób – teraz ceramika łazienkowa może być zielona, szara, antracytowa...

Albo dokładnie taka,
jaką sobie wymarzymy!

RIHO, kolekcja Bilbao



ESENCJA ERGONOMII

Po czym poznać, że wanna została dobrze zaprojektowana? Po tym, że gdy na nią patrzymy, natychmiast chcemy zanurzyć się w ciepłej wodzie... A gdy już do niej wejdziemy, nie mamy ochoty kończyć kąpieli. Kształt wanny Bilbao pod wieloma względami nawiązuje do tradycyjnej formy wanny wolnostojącej – wyróżnia się jednak charakterystycznym rozwarciem przywodzącym na myśl kielich kwiatu. To subtelne poszerzenie znacząco wpływa na ergonomię, idealnie dopasowując się do krzywizny pleców. Wanna Bilbao dostępna jest w dwóch rozmiarach i czterech podstawowych kolorach: White Matt, Moss Green, Pebble Grey i Anthracite Matt. To jednak nie koniec możliwości – zewnętrzna strona białej wanny może przybrać dowolny kolor z palety Sikkens, zarówno w wykończeniu z połyskiem, jak i matowym.

ZGRANA PARA

Proste jest piękne – stwierdzenie to niewątpliwie sprawdza się w odniesieniu do umywalki Escala. Trudno o bardziej minimalistyczną formę: idealnie geometryczny, obły kształt, ścianki o równej, niezmienniej grubości, równo ścięte ranty... Poszaleć można za to z kolorami. Umywalka Escala, podobnie jak wanna Bilbao, wykonana jest z materiału Solid Surface. Co za tym idzie – oba produkty idealnie zgrywają się ze sobą pod kątem estetyki, dostępne są w identycznych wariantach kolorystycznych, a w dodatku białą umywalkę również można zamówić w opcji Bi-Color – z zewnątrz polakierowaną na jeden z ponad trzystu kolorów figurujących w paletce Sikkens!



RIHO, kolekcja Escala



Wiosna w pełni, a my za oceanem. Bo właśnie wiosną Nowy Jork smakuje najlepiej – jego oszałamiająca architektura, zieleń i wielokulturowość zdają się oddziaływać na zmysły z jeszcze większą mocą.



MINDZONE



Materiały prasowe Mo

mo



Do miasta, które nigdy nie zasypia, wybraliśmy się pod koniec kwietnia ze współpracującymi z nami od lat Architektami. Miało być trochę szkoleniowo, trochę inspiracyjnie i trochę integracyjnie, a wyszło nie trochę, a bardzo. Daleko bardziej niż to sobie wymarzyliśmy. Przeczytajcie skondensowaną relację dwóch uczestniczek naszej wyprawy i sami przekonajcie się, że NYC to dla architekta nieskończone źródło inspiracji i motywacji do pracy twórczej.

New York, New York... – wciąż brzmią nam w uszach słowa piosenki Franka Sinatry! Choć od wyjazdu do tego niezwykłego miasta minęło trochę czasu, nie potrafimy o nim zapomnieć. Bo Nowy Jork ma w sobie coś magicznego, coś, co sprawia, że chce się go więcej i więcej. Coś, co dodaje energii, a jednocześnie uczy wyluzowania. Coś, co pośród tętniącego, nieprzerwanie biegnącego tłumu pozwala na złapanie dystansu.



Z jednej strony gigantyczne, wywołujące zawrót głowy wieżowce na Manhattanie, z drugiej spokojne, eleganckie Soho i przytulne uliczki West Village. Wielość architektonicznych jakości to zaledwie jeden z przykładów na to, że NYC jest miastem doskonale pożenionych różnic albo szerzej: różności. Zachwycaliśmy się, kiedy nasza perspektywa zmieniała się z drapaczy chmur i ulic wypełnionych niezliczoną liczbą ludzi, ogromnych aut (w tym charakterystycznych aut policji) i żółtych autobusów szkolnych na jakże od tego różny, urzekający soczystą zielenią i kwitnącymi wiśniami Central Park. Nie mogliśmy sobie odmówić spaceru po tym cudnym, zadrzewionym

terenie w centrum Manhattanu. Przeogromnym, a jednocześnie oferującym spokój i schronienie przed zgiełkiem. Trzeba jednak przyznać, że całe miasto skrywa pierwiastki natury – nietrudno natknąć się tu na urokliwe skwery skąpane w zieleni i wielobarwnych kwiatkach i równie ukwiecone donice. Z fascynujących zielonych chwil na Manhattanie z pewnością zapamiętamy także te spędzone w zawieszonym na estakadzie dawnej linii kolejowej parku High Line.

Różnorodności doświadcza się również, wsiadając do nowojorskiego metra – tak wielu grup etnicznych, społecznych i kulturowych nie spotyka się zwykle w jednym miejscu. Podobnie jak kuchni z całego świata, których spróbować tu można nie tylko w restauracjach, ale także za sprawą stojących na niemal każdym rogu food trucków. O tak, nowojorski street food polecamy szczególnie, a serwowany z budki hot dog to must-have!

Różnorodność NYC objawia się wreszcie w możliwościach wartościowego spędzania tu czasu, w tym obcowania z kulturą i sztuką. Spektakl na Broadwayu? Metropolitan Museum of Art albo MoMa? Jazda przez Times Square piętrowym autobusem hop-on hop-off? Kolekcjonowanie panoram miasta z różnych punktów widokowych albo mostów? Emocji z tym związanych nie oddadzą najlepsze zdjęcia i filmy! Trudno się dziwić, że w reakcji na nasze relacje w mediach społecznościowych wciąż dostawaliśmy od znajomych wiadomości, których wspólny wydźwięk można by sprowadzić do słów: *Spełniacie nasze marzenia – chcemy być tam z Wami!*

To, co dla innych jest marzeniem, dla nas stało się doświadczeniem. Dzięki Mo mogliśmy chłonąć miasto kontrastów wszystkimi zmysłami. Przekonać się, że skrajnie różna architektura może stanowić jedną, zaskakująco spójną i daleką od chaosu całość. Że hasło *bigger is better* może doskonale realizować się w metrach kwadratowych miejskiej zieleni. Że vibracje niesamowitego miasta mogą przełożyć się na świetne vibracje między ludźmi, którzy wspólnie tego miasta smakują, doświadczają.

Podobno Wielkie Jabłko kocha się albo nienawidzi. Jeszcze rok temu na myśl o Nowym Jorku widzieliśmy się bardziej po tej drugiej stronie. Zakładaliśmy, że tłum, zgiełk i niepojęta, budząca dreszcze wielkość tego miasta nie są dla nas. Dzisiaj trudno nam pojąć zachwyt, który ogarniał nas z każdym stawianym tam krokiem i każdym spojrzeniem w górę. Zachwyt, który trwa. A może nie trzeba próbować tego pojąć, bo to proste: Nowy Jork nas zaczarował. Dziękujemy, Mo!





INWESTYCJE Z MO *Hotel Bergo.* *Nowe horyzonty*

Na początku był granitowy ostaniec. Pośród gór, w otulinie lasu, nad przyjemnie szumiącym potokiem. Tam, gdzie zaczyna się wielka, magnetyczna siła natury. Dzisiaj głaz wciąż stoi dumnie, świadcząc o długiej i tajemniczej, bo owianej legendą Ducha Gór, historii tego wyjątkowego miejsca. Tuż obok stoi Bergo Resort & Spa pięciogwiazdkowy hotel, który z wdziękiem wpisał się w klimat kurortu pod Szrenicą, jednocześnie otwierając się na nowe horyzonty.



MINDZONE



Materiały prasowe Mo

mo

TROCHĘ BACKGROUNDU

Jak my lubimy, gdy odwieczna potęga natury łączy się z patrzeniem w przyszłość! Z tym większą radością podjęliśmy wyzwanie inwestorskie w Szklarskiej Porębie, rzucone nam przez krakowską Grupę Hotelową Portfel Inwestycyjny Apartamenty & Hotele, odpowiedzialną za fit-out (wykończenie hotelu pod klucz), współpracę z pracownikami projektowymi oraz wprowadzenie obiektu na rynek. To również Grupa PI, w wyniku szczegółowych analiz i symulacji, zarekomendowała głównemu inwestorowi markę Mercure międzynarodowej sieci Accor jako brand hotelu. Inwestor poparł ten wybór – projekt wnętrz powstał więc na podstawie manuala sieci.

MIEJSCE Z CHARAKTEREM

W wystroju 140-pokojowego hotelu perfekcyjnie spletają się nowoczesność, komfort i inspiracje unikatowym otoczeniem obiektu – tchnącymi nadprzyrodzoną mocą formami skalnymi, potęgą lasu oraz tradycją regionu, jaką było hutnictwo szkła. Kamień, drewno, ściany i obrazy ze szkła w oranżowożółtych i turkusowych odcieniach oraz wysokiej jakości tkaniny dekoracyjne i obiciowe w równie energetycznych kolorach, wysmakowane oświetlenie, naturalna roślinność... Wszystko to, zestawione odważnie, ale w dokładnie przemyślanych proporcjach, tworzy klimat jedyny w swoim rodzaju. Nowe przestrzenie hotelowe to nie wszystko – szklanym łącznikiem można bowiem przejść do części zabytkowej hotelu, powstałej w wyniku adaptacji zabudowań dawnego domu wczasowego Szarotka. W tym oddalonym nieco od standardowego hotelowego zgiełku miejscu zaaranżowano apartamenty z aneksami kuchennymi o powierzchni do 70 m², idealne dla gości szukających wyciszenia, zwłaszcza tych planujących dłuższy pobyt. Oprócz komfortowych pokoi goście Bergo mają do dyspozycji nietuzinkowo elegancką restaurację z systemem mobilnych



ścian (serwuje się tutaj regionalne smaki w zachwycających nowych odsłonach), wygodne lobby z kawiarnią, strefę SPA i wellness z wewnętrznym basenem oraz przestrzenie dla biznesu. Tymczasem samo położenie hotelu sprzyja nieśpiesznym eksploracjom górskiej natury i zimowemu szaleństwu na pobliskich stokach narciarskich.

MO DLA BERGO

Grupa Mo stanęła na wysokości zadania, mamy za sobą już wspólne wykończenia obiektów Marriott i Accor, dlatego w kwestii paneli przerobiliśmy już dużo. (...) Zaproponowana nam paleta kolorystyczna okazała się wprost fenomenalna – myślę, że był to jedyny dostawca, który mógł spełnić nasze oczekiwania, (...) biorąc pod uwagę skalę projektu. To przecież tysiące metrów kwadratowych – oto wyjątek z naszej rozmowy z Agnieszką Dąbrowską, Prezes PI Apartamenty & Hotele. Rzeczywiście, naszym zadaniem było zaproponowanie zleceniodawcy optymalnego dla Bergo rozwiązania podłogowego. Musieliśmy idealnie wpisać się w rozmiar przedsięwzięcia, wytyczne jakościowe podyktowane przez markę Mercure oraz unikatowy design mający bezbłędnie spajać nowoczesność z aurą otoczenia obiektu. Do tego doszły wyzwania techniczno-logistyczne: obowiązkowy najwyższy parametr ścieralności, długość gwarancji, szybkość i czystość montażu, dostępność produktu i jego sprawna dostawa do tak wymagającego miejsca, jakim jest położona w terenie górskim i skomunikowana zaledwie jedną nitką dojazdową Szklarska Poręba. Zrobiliśmy to!

Przedstawiliśmy operatorowi dwa najwyższej jakości rozwiązania inspirowane drewnem, w ściśle określonej kolorystyce – twarde panele montowane w systemie click oraz panele winylowe kładzione na klej. Odbiorca analizował nie tylko estetykę, a więc wierność

odwzorowania koloru i struktury naturalnego materiału, ale również parametry akustyczne. Zdolność redukcji hałasu jest w hotelu szczególnie ważna – zarówno w kontekście ścian, drzwi i okien, jak i w kontekście podłóg. Zwłaszcza, że Bergo nie jest obiektem parterowym – dźwięki trzeba tu niwelować także między piętrami. Testy wykazały, że w tym przypadku bardziej sprawdzają się panele z winylu. Wtedy do działania ruszył nasz Dział Sprzedaży. Pierwsza partia zamówienia trafiła do wykańczanego hotelu w zaledwie dwa tygodnie! Montaż, zgodnie z założeniami, poszedł błyskawicznie i nie wymagał większego sprzętowania, a efekty w pełni usatysfakcjonowały naszego odbiorcę (cytując: *Zachwycające!*). Dziś zapewne cieszą goście Bergo.

Korzystając z okazji, gorąco dziękujemy PI Apartamenty & Hotele za zaproszenie nas do projektu. Wiemy, że przy wyborze dostawców, podwykonawców i samych materiałów wykończeniowych operator kieruje się zasadą stuprocentowej obiektywności – tym więcej znaczą więc dla nas słowa pani Prezes. Już dziś wypatrujemy kolejnego wspólnego przedsięwzięcia.



AGNIESZKA DĄBROWSKA
Prezes PI Apartamenty & Hotele

Z przyjemnością wyrażam zadowolenie z kolejnej współpracy z Grupą Mo. Profesjonalizm marki, wysoka jakość produktów oraz szybka dostawa przerosły moje oczekiwania. Mo od zawsze utrzymuje najwyższe standardy, a to przekłada się na zadowolenie naszych klientów. Mam nadzieję na dalszą satysfakcjonującą współpracę.





Czasem projektantom udaje się stworzyć aranżację, która wydaje się... po prostu na miejscu – idealnie dopasowana do swojego otoczenia, stylem odzwierciedlająca charakter przestrzeni, w której funkcjonuje projekt. Takich wyczynów dokonuje architektka wnętrz Paulina Olbrychowska.



Chociaż wnętrze jest niewielkie – jego metraż wynosi 38,5 m² – wyposażono je we wszelkie udogodnienia zapewniające wysoki poziom komfortu. Projektantka zadbała nawet o to, by w łazience zmieściła się pralka, pomysłowo ukrywając ją w zabudowie szafki umywalkowej.

Pracownia IDSGN

Paulina Olbrychowska

500 745 855

facebook.com/idsgnPaulinaOlbrychowska



TUŻ PRZY PLAŻY

Apartament położony jest w nadmorskiej miejscowości Dziwnów, w apartamentowcu Gardenia nad samym brzegiem morza, z bezpośrednim dostępem do plaży. Projekt powstał zgodnie z wytycznymi inwestorskimi zakładającymi stworzenie wnętrza przytulnego, sprzyjającego relaksowi, funkcjonalnego i łechcącego zmysł estetyczny. Efekt końcowy imponuje dbałością o subtelne detale, które zacierają granicę pomiędzy apartamentem a plażą za oknem, tworząc transcendentalną scenę dla nadmorskiego odpoczynku.

Biel towarzyszy nam także w salonie i sypialni – meble zostały wykonane z jednolitego materiału, w oszczędnej, ponadczasowej stylistyce. Jasne elementy sparowano z estetycznymi dodatkami i dekoracjami wpisującymi się w morsko-plażową paletę oraz ciepłym odcieniem beżu na ścianach.

PIASEK, WODA, FALE

Wnętrze zaaranżowano w pastelowej tonacji, dobrze oddającej klimat okolicznego krajobrazu. Spójność kolorystyczną w łazience uzyskano dzięki kaflom Blanco Assoluto firmy Ricordena z oferty Grupy Mo, których głęboki mat buduje poczucie dotykanej harmonii i ciepła. Czysta biel idealnie komponuje się i równoważy z błękitem, a zmyślnie wprowadzona stylistyczna dygresja w postaci dekoru Glaciar Direct White Mate od marki Cifre zgrabnie dopełnia kompozycję. Architektka zwieńczyła aranżację łazienki zestawem ceramiki firmy Geberit.





Grupa SanSwiss staje się RONAL Bathrooms

Tej wiosny Grupa SanSwiss ze swoimi flagowymi markami staje się RONAL Bathrooms – działem łazienek i wellness w ramach RONAL GROUP. Nowy dział zatrudnia łącznie niemal 500 pracowników, a jego zakłady produkcyjne znajdują się we Włoszech, w Czechach, Rumunii, Wielkiej Brytanii i Południowej Afryce. Oddziały handlowe RONAL Bathrooms działają w najważniejszych krajach europejskich i na wybranych rynkach na całym świecie.



Materiały prasowe RONAL





CZTERY MARKI, JEDNA FILOZOFIA

Znana z wysokiej jakości kabin prysznicowych i brodzików marka produktowa SanSwiss nosi teraz nazwę RONAL i pozostaje centralną marką RONAL Bathrooms. Wraz z trzema innymi innowacyjnymi markami – Kudos, Karol oraz Glass 1989 – tworzy kompleksowe portfolio wysokiej jakości produktów z obszaru wyposażenia łazienek i wellness.

Pod marką Kudos kryją się nowoczesne brytyjskie rozwiązania prysznicowe – kabiny, parawany, brodziki i systemy do pomieszczeń mokrych. Z kolei Karol to synonim minimalistycznych, wybitnie

eleganckich włoskich mebli łazienkowych i wanien. Asortyment RONAL Bathrooms uzupełniają specjalistyczne produkty wellness marki Glass 1989, również projektowane i produkowane we Włoszech. Rodzinę brandów pod parasolem RONAL Bathrooms łączy pasja do innowacyjnych technologii, unikatowego designu i doskonałego rzemiosła. Z kolei różnorodność portfolio nowego działu RONAL GROUP pozwala zredefiniować możliwości projektowania nowoczesnej łazienki – marki mogą teraz razem tworzyć wyjątkowe doświadczenie dla klientów. Doświadczenie wszechstronne, cieszące zmysły tu i teraz, a jednocześnie wybiegające w przyszłość.



Zehnder Tetris. Płynąca układanka

*Chcę, żeby ludzie,
gdy zobaczą Zehnder Tetris,
pomyśleli o płynącej wodzie.
Chcę, żeby myśleli
o cieple i życiu.*

Santiago Miranda

 Materiały prasowe Zehnder



W RYTMIE CIEPŁA

W związku z rozwojem linii produktów premium pod szyldem Studio Collection, Zehnder ponownie połączył siły z renomowanym studiem projektowym King & Miranda z Mediolanu. Santiago Miranda tak komentuje swoje dzieło: *Zarówno w architekturze, jak i designie badania nad rytmem są czymś naturalnym. Uwidocznienie rytmu w produktach i budynkach pomaga ludziom je zrozumieć i zapamiętać. Tetris to hołd dla falującego ruchu płynów, nawiązanie do krążenia krwi w naszym ciele i wody w obiegach grzewczych.*

Zehnder, model Tetris



NATURA I ARCHITEKTURA

Tetris wyróżnia się precyzyjnymi czystymi liniami i niemal bezszwową konstrukcją – związek architektury z naturą został zmaterializowany we wzorze płynącej rzeki. Ekskluzywna współpraca estetyki z funkcjonalnością zaspokaja potrzeby wszystkich użytkowników – indywidualiści szczególnie doceniają design, a rodziny na równi ze stylowością stawiają funkcję pojemnego grzejnika ręcznikowego. Jednocześnie ponadczasowy i mocno osadzony w aktualnych trendach aranżacyjnych, Tetris potrafi idealnie wpisać się w każdą nowoczesną przestrzeń łazienkową. Zwłaszcza jako aktor pierwszego planu.

Zehnder, model Tetris





Mo to więcej niż wnętrza! Mo to jeszcze więcej na zewnątrz!
W naszej ofercie znajdziesz nowoczesne produkty z aluminium
stworzone z myślą o strefie outdoor.



**Teraz możesz mieć ogrodzenie, bramę wjazdową,
wejście na posesję, zadaszenie lub pergolę marki Outmore
według indywidualnego projektu!**

To nie wszystko – odkryj nowości z kategorii małej architektury:

- Multiboxy • Obudowy śmietników • Drewutnie • Skrzynie do przechowywania • Donice
- Wszystkie w dowolnym rozmiarze i kolorze RAL.

Odwiedź Park Designu i Sztuki i uzewnętrznij swój styl.
Zapraszamy: Głogowska 248, 60-111 Poznań

Mariaż stylu z technologią

Meissen Keramik, kolekcja KONTRA by Meissen Keramik



Historia marki Meissen Keramik zaczyna się w 1863 roku w Miśni. To tutaj, w centralnej Saksonii, narodził się europejski przemysł ceramiczny. Od samego początku filozofia firmy skupia się na innowacyjnych technologiach, ponadczasowym wzornictwie i nieszablonowości – wartościach, dzięki którym można żyć prościej, wygodniej i w swoim własnym stylu.



Materialy prasowe Meissen Keramik





GENERA. HIGIENA I KOMFORT

Stonowane nowoczesne wzornictwo, komfort użytkowania, najnowsze technologie, elastyczna regulacja – trudno nie dojść do wniosku, że toalety myjące z kolekcji GENERA to najlepszy wybór w swojej kategorii. Wyposażono je w szereg udogodnień, które zmieniają wyobrażenie o standardach wygody: dopasowane do płci tryby mycia, precyzyjną regulację temperatury i ciśnienia wody oraz wysunięcia dyszy, tryb suszenia, a także możliwość sterowania toaletą za pomocą przycisków, pilota lub aplikacji mobilnej. Brak kołnierza ułatwia czyszczenie miski, a jej powierzchnię pokryto antybakteryjnym szkliwem z jonami srebra. Powstawanie zabrudzeń ograniczają także systemy wstępnego zraszania wnętrza miski oraz odkamieniania. Czas skorzystać z dobrodziejstw technologii!

KONTRA BY MEISSEN KERAMIK. HARMONIA KONTRASTÓW

Czy kontrasty mogą współtworzyć harmonijną kompozycję? Produkty z kolekcji KONTRA by Meissen Keramik zdają się od siebie zbyt odmienne, by dało się je skutecznie zestawiać w ramach aranżacji. To jednak tylko pozory – zestawienie organicznych linii z minimalistycznymi bryłami



!! **KONTRA by Meissen Keramik, jak sama nazwa wskazuje, opiera się na kontrastach – i to na każdej możliwej płaszczyźnie. Zderzają się tu kształty, faktury i kolory.**

i ostrymi krawędziami niesie ze sobą całą paletę nowych, ekscytujących możliwości. KONTRA by Meissen Keramik, jak sama nazwa wskazuje, opiera się na kontrastach – i to na każdej możliwej płaszczyźnie. Zderzają się tu kształty, faktury i kolory. Biał spotyka antracyt i czerń, jednolitym gładkim powierzchniom towarzyszą tekstury imitujące marmur, ciężki ryflowany wzór na froncie szafki podblatowej podkreśla urok cienkościennej ceramiki, a pełne charakteru, płynne linie wolnostojącej wanny i nieregularne obrysy luster zaskakująco dobrze rezonują z precyzyjną geometrią blatów. W ramach kolekcji producent oferuje wszystkie niezbędne elementy wyposażenia łazienki – możliwości aranżacyjne są niemal nieograniczone.

Klasyka architektury wypoczynkowej

Okolice Sołacza to najbardziej malowniczy – a co za tym idzie, ekskluzywny – rejon w Poznaniu. Położony tutaj Port Sołacz, pełniący obecnie funkcję hotelu i restauracji, bez wątpienia dorównuje klasą i renomą swojej lokalizacji.

To budynek z duszą i historią, który po całkowitej modernizacji przeprowadzonej według projektu pracowni Ev Architects Eweliny Jankowskiej stał się znów ozdobą Parku Sołackiego.



MINDZONE



Materiały prasowe EV Architects, Przemek Turlej

INWESTYCJE Z MO





elementy wyposażenia wnętrz, w wielu przypadkach pochodzące z asortymentu Grupy Mo. Płytki ceramiczne w różnych wzorach i kolorach, armatura i ceramika od marki HushLab... Wykorzystanie materiałów najwyższej jakości sprawiło, że obiekt odzyskał swój wyjątkowy charakter, jednocześnie zyskując na designie. Posadzkę w toalecie dla gości zdobią włoskie płytki, za to w łazienkach hotelowych oko cieszą płytki polskiego producenta. Na hotel składa się dziesięć pokoi zaaranżowanych w spójnym stylu odzwierciedlającym estetykę całego obiektu.

ev architects

Ewelina Jankowska
ev-architects.pl

DIALOG Z HISTORIA

Budynek, w którym mieści się Port Sołacz, wybudowano w 1911 roku na potrzeby Wystawy Wschodnioniemieckiej odbywającej się na terenie dzisiejszych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Rok później, gdy budynek spełnił już swoją funkcję, podjęto decyzję o przeniesieniu go do Parku Sołackiego, gdzie przez ponad sto lat działała tu pod różnymi szyldami restauracja. Bliskie sąsiedztwo zieleni i słynnych stawów sołackich nadal przyciąga tłumy zgłódniałe wizualnych wrażeń. Architektka za cel przebudowy postawiła sobie przywrócenie pierwotnego charakteru i dawnej świetności budynku, a przy tym stworzenie miejsca, które zachęca do miejskiego odpoczynku. Kluczowe było także poszanowanie tradycji dzielnicy Sołacz przy jednoczesnym uporządkowaniu przestrzeni wokół obiektu. Inspiracją kierującą działania projektowe stał się styl sołacki, reprezentowany przez kolonię luksusowych willi autorstwa Hermanna Josepha Stübbena, wpisujących się po dziś dzień w naturalną dolinę Bogdanki.

JASNO, NATURALNIE... ZNAJOMO

Klasyczne wzornictwo i eleganckie połączenie kolorów tworzą harmonijną całość, która ujmuje od pierwszego wejrzenia. W projekcie restauracji architektka postawiła na jasne wnętrza wykończone drewnianymi elementami. Efekt budzi silne skojarzenia z architekturą sprzed stulecia, typową dla luksusowych kurortów i miejscowości wypoczynkowych. Aranżacje zdobią starannie dobrane



*Wszystko
jest możliwe*



MINDZONE



Materiały prasowe Cifre Cerámica

cifre
cerámica

MAKSYMALNA SPÓJNOŚĆ ARANŻACJI

Gresy z każdej kolekcji oferowanej przez Cifre występują w zróżnicowanych wzorach, dzięki czemu uzyskiwane z ich pomocą płaszczyzny wiernie imitują naturalne, nieregularne struktury kamienia i betonu. Zenon oferuje czternaście kolekcji, w ramach których klient może wybrać brodzik z nadrukiem precyzyjnie odwzorującym rysunek płytki, w robiącym wrażenie zakresie wymiarowym (70-120 x 70-220 cm). Brodziki można także zamawiać w standardowych dwunastu kolorach z palety producenta oraz wszystkich z palety RAL.

BOGACTWO WARIANTÓW

Jak wygląda tekstura inspirowana walorami wizualnymi cementu i granitu? Na to pytanie odpowiada kolekcja Acron, w ramach której marka Cifre zaprezentowała cztery warianty kolorystyczne w nowoczesnej stylistyce: White, Ivory, Pearl oraz Anthracite. Płytki produkowane są w kilku strukturach i mają świetne parametry użytkowe, co umożliwia wykorzystanie ich zarówno w przestrzeniach domowych, jak i miejscach użyteczności publicznej. Brodzik Zenon Evolution Smart opcjonalnie wyposażony jest w nakładkę na odpływ liniowy o wzorze idealnie spasowanym z płytkami. Kolekcja Munich jest z kolei hołdem dla dekoracyjnego kamienia typu Burlington. Płytki zaprojektowano w czterech delikatnych odcieniach idealnych do harmonijnych aranżacji – White, Sand, Taupe, Pearl – oraz wykończeniach satynowym lub antislip. Kolekcja Nexus imituje naturalną, delikatnie połyskliwą strukturę betonu, w czterech kolorystycznych odsłonach: Glaciar, White, Pearl i Anthracite. Fanom naturalnego kamienia i wielkich efektów przypadnie do gustu seria

Cifre, kolekcja Nexus



Cifre Cerámica i Zenon to producenci współdziałający w ramach jednej grupy, którzy zestawiają modele płytek, brodzików, szafek i umywalek z różnych kolekcji, żeby ułatwić klientowi zakup kompletnego, dopasowanego kolorystycznie i stylistycznie wyposażenia do łazienki.

Cifre, kolekcja Golden, Blu, Zenon, umywalka kolekcja Evolution, szafka kolekcja Hidra



polerowanych płytek Golden o wyrazistym, mocno użyłonym rysunku, dostępnych w kolorach Blue, Black oraz White. Wersja niebieska doskonale komponuje się z brodzikiem Zenon West i umywalką Zenon Aquaris w czarnych wariantach, a także szafką z kolekcji Hidra. Amatorzy wyjątkowo dekoracyjnych rozwiązań powinni skierować uwagę na kolekcję Olympia. Wannę i umywalkę zdobi charakterystyczne ryfłowanie, którego powierzchnię można wykończyć także kolorem metalicznym. Wizualnym dopełnieniem aranżacji może być szafka Hidra w odcieniu idealnie odwzorowującym barwę płytek. Cifre i Zenon udowadniają, że w dobrym wnętrzu nie ma rzeczy niemożliwych – wykorzystując produkty z różnych kolekcji, można dopasować styl i kolor poszczególnych elementów z niezwykłą precyzją, by w efekcie uzyskać intrygującą, doskonale zharmonizowaną całość.

Minimalizm. Przytulność. Miedź.

Założenia były takie: ciepło, przytulność, konsekwentna łagodna szarość z mocniejszymi akcentami. Minimalizm plus nowoczesność stosowanych rozwiązań. Architektka wnętrz Magdalena Kostrzewa przybliży nam jeden ze swoich ostatnich projektów – aranżację parteru domu w podpoznańskiej miejscowości.

 MINDZONE

 Materiały prasowe Magdalena Kostrzewa



SZAROŚĆ ROBI BAZĘ

Cały parter miał być spójny kolorystycznie – tak, żeby korytarz płynnie łączył się z salonem, salon współbrzmiał z kuchnią, a łazienka pasowała do reszty pomieszczeń. Zaproponowałam inwestorom odcień popielaty, który potrafi wyciszyć wnętrze na sposób zen, a ponadto stanowi wymarzone tło. I tak przez przestrzeń parteru konsekwentnie przewija się nowoczesna szarość z ciepłą, lekko kaszmirową nutą. Z szarością kontrastuje miedź elementów wykończeniowych i detali – ona również przechodzi przez wszystkie pomieszczenia.

KUCHNIA WYZNACZA RYTM

Podłoga w kuchni i korytarzu została wyłożona białą-szarym gresem inspirowanym kamieniem – to włoskie płytki X-Rock w formacie 60 x 120 cm z oferty Mo. W przestrzeni kuchennej pokrycie podłogi współgra kolorystycznie z frontami zabudowy, tworząc z nią jedną wizualną całość. Żeby przełamać monochromatyczność, wnękę okienną postanowiłam mocno skontrastować z resztą wnętrza – zastosowałam tu płytki w kolorze ciemnej miedzi od kolejnego włoskiego producenta. Za sprawą sporego formatu 75 x 150 cm energetyczny rysunek metalu wydaje się nieprzerwany, a strefa przygotowywania potraw zyskuje przytulną jednolitość. Ze strefą tą dialoguje okap-lampa nad wyspą, w subtelnie satynowej, różowozłotej tonacji z tej samej palety.

Innym motywem podkręcającym przestrzeń parteru jest linearna czerń w postaci uchwytów, cokołów, obrzeży skrzydeł witrynowych, metalowego stelażu dla jadalnianej części wyspy oraz systemu oświetlenia



magnetycznego ArchLines marki SternLight. Dzięki zlicowaniu z sufitem oświetlenie liniowe w korytarzu nie dominuje – chciałam, by ten nowoczesny system stanowił wyłącznie akcent kolorystyczny.

A MIEDŹ ELEGANCKO SPACERUJE

Salon potrzebował jedynie elementu, który zgrabnie połączy go z otwartą kuchnią. Stał się nim biały kominek o prostej, pozbawionej zdobień formie. Za to ściana telewizyjna pokryta jest miedzianym gresem. Klatkę schodową zdecydowałam się wykończyć tynkiem artystycznym z połyskującymi płatkami miedzi nawiązującymi do płyt w kuchni i salonie. Tynk pokrywa także front drzwi ukrytych pod schodami, przez co pozostają one niezauważone, w żaden sposób nie zaburzając ogólnej kompozycji.

Również w łazience dla gości stylizacyjny spokój konsekwentnie ożywia miedź – pojawia się tutaj w ramach baterii, wieszaków i użycia na szarych marmurowopodobnych płytach w formacie 120 x 120 cm od Mo. Dynamiczny, poprzecinany żyłami rysunek kamienia stanowi idealną przeciwwagę dla gładkiej, błyszczącej zabudowy ściany toaletowej. I w tej przestrzeni nie mogło zabraknąć akcentów czerni, dlatego postawiłam na czarny przycisk spłukujący, czarne pokrywy zabezpieczające gniazdka oraz czarne akcenty w dodatkach.

Magdalena Kostrzewa

Architekt wnętrz

504 081 028, projektymagda@wp.pl

facebook.com/projektymagda, instagram.com/magdakostrzewa_projekty



Detale mają znaczenie



MINDZONE



Materiały prasowe Profil Design



Profil Design

Podstawą sztuki projektowania stylowych minimalistycznych łazienek jest umiejętność postrzegania funkcjonalnych elementów aranżacji w kategoriach estetycznych. Produkty z oferty Profil Design idealnie wpisują się w takie podejście – nowoczesna technologia ściąga się tu z prostotą formy i pięknem stali.

MAŁY ROZMIAR, DUŻE MOŻLIWOŚCI

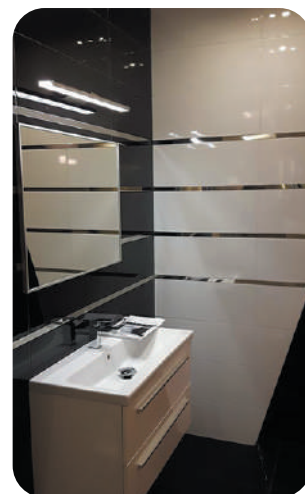
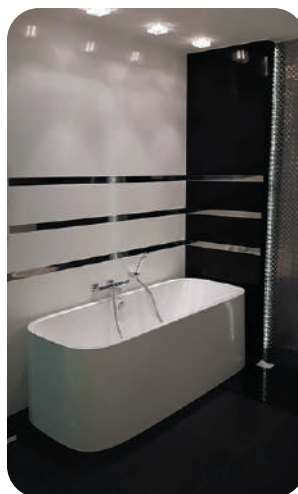
Na pierwszy rzut oka trudno uwierzyć, że za tą wąską, dyskretną, wykonaną z grubej stali nierdzewnej maskownicą kryje się jeden z najbardziej niezawodnych odpływów liniowych na rynku.

Model Water-Tech Slim opracowano na bazie syfonu renomowanej niemieckiej marki Viega, zapewniającego przepustowość wody na poziomie 37,8 litra na minutę. Jak sama nazwa wskazuje, model Slim to szczuplejszy kuzyn klasycznego wariantu Water-Tech, o wysokości montażowej wynoszącej jedynie 62 mm. Producent oferuje ponadto imponującą gamę rozmiarów (od 50 do 120 cm szerokości) i cztery warianty kolorystyczne – lustrzane srebro, satynowe srebro, satynowe złoto oraz matową czerń. Odpływy wybarwiono wykorzystywaną przez jubilerów techniką PVD – kolory nanoszone są z pomocą gazów barwiących. Istnieje także możliwość wyboru maskownicy Built-In, którą można następnie zabudować własną płytką.

IDEALNE SPASOWANIE

Kolekcja listew Elite Rektyfik powstała z myślą o tych, którzy przykładają wagę do detali – nawet tych najdrobniejszych. Rektyfikowana krawędź zapewnia perfekcyjne spasowanie z płytkami, pozwalając na stworzenie idealnie gładkiej, pozbawionej jakichkolwiek odstępów powierzchni. Listwy wykonano z najwyższej jakości kwasoodpornej stali nierdzewnej poddanej specjalnym procesom technologicznym

Profil Design, kolekcja PD Elit Rektyfik

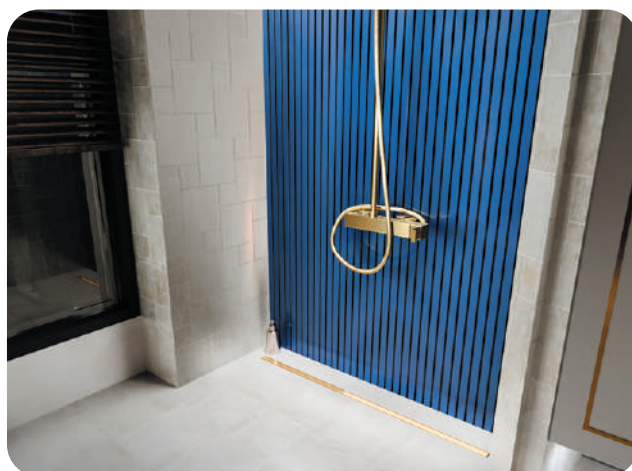


zwiększającym trwałość koloru i odporność na uszkodzenia. Szeroki wachlarz rozmiarów i odcieni pozostawia przestrzeń dla kreatywności i indywidualizmu – a te z pewnością przydadzą się podczas tworzenia aranżacji łazienkowej dopracowanej w każdym szczególe.

Profil Design, kolekcja PD Water-Tech Slim



Profil Design, kolekcja PD Water-Tech Slim



Małe potrafią więcej



MINDZONE



Materiały prasowe Raw Decor



HEKSAGON STELLA: WYSZUKANA WSPÓŁCZESNOŚĆ

Najnowsza kolekcja płytek ceramicznych Heksagon Stella to propozycja wyjątkowa wśród kolekcji pod znakiem sześciokąta. Białe lub inspirowane marmurem heksagon opleciony tu został matowoczną ceramiczną wstążką – w konsekwencji geometryczny wzór zyskał wyrafinowany sznyt. Tworzone z jego wykorzystaniem ściany i posadzki emanują jednocześnie dynamiką i subtelną elegancją. Płaszczyzny takie wcale nie muszą być tłem, bo ich wzorniczy potencjał pozwala im stać się głównym elementem dekoracyjnym wnętrza. Od kuchni po łazienkę.

CECILE: MODERN CLASSIC PLUS SYMBOLICZNOŚĆ

Autorskie płytki ceramiczne z kolekcji Cecile to z kolei połączenie nowoczesności i klasyki. Cechę charakterystyczną serii stworzonej we współpracy ze znaną architektką Magdą Fornal stanowi motyw koniczyny. Mozaiki te doskonale odnajdą się zarówno w wyszukanych, bogatszych w detale wnętrzach w stylach angielskim i modern classic, jak i tych utrzymanych w surowej estetyce minimalizmu, w roli elementu przełamującego konwencję. Wyjątkowość kolekcji leży nie tylko w jej harmonijnym pięknie, ale również w jej symbolice –

Raw Decor, kolekcja Heksagon Stella



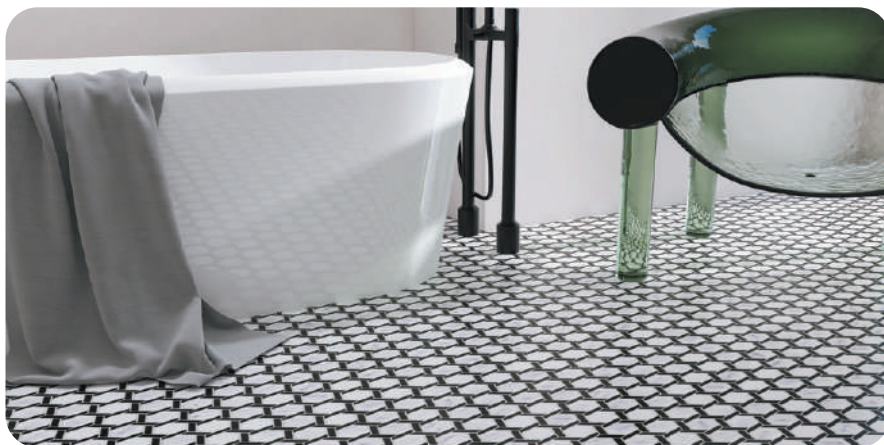
MARKA WARTOŚCI

Raw Decor, ceniona polska marka wyspecjalizowana w produkcji ceramicznych, szklanych i kamiennych mozaik, nie przestaje zachwycać. Połączenie tradycyjnego rzemiosła z nowoczesnym designem daje jej wielkie pole do popisu – produkty Raw Decor ujmują niepowtarzalnością i różnorodnością wzorów, jakością oraz mistrzostwem wykonania. Niemal tak samo ważne jak produkt jest dla firmy podejście do klienta – zarówno drobnego inwestora prywatnego, jak i wielki prestiżowy hotel czy restaurację produkuje indywidualnie, z troską o najmniejszą wykonaną dla danego odbiorcy tessere.

Raw Decor, kolekcja Cecile



Raw Decor, kolekcja Heksagon Stella



czterolistna koniczyna wnosi do wnętrza optymizm. Kolory? Marmur, pastele albo rubin. Do wyboru z koniczyną w kolorze złota.

Wzory Raw Decor powstają w odpowiedzi na rozwojowe potrzeby współczesnego rynku wnętrzarskiego. Łącząc innowacyjność form, subtelność barw i możliwość indywidualnej ekspresji bestsellerowe od lat serie Stick, Flabellum i Heksagon zdążyły już wyznaczyć nowe aranżacyjne standardy. Czy najnowsze kolekcje też potrafią jednocześnie zachwycać i wyrażać indywidualne wartości? Sprawdź.



czyli tak się teraz urządza!

Choć trendy we wnętrzarstwie nie zmieniają się tak szybko jak te modowe, co roku pojawiają się nowości, na które warto zwrócić uwagę. Nie oznacza to, że trzeba od razu rzucać się w wir remontu albo wymieniać meble. Niektóre trendy odnoszą się do większych idei, o których po prostu warto wiedzieć, jak ten skłaniający do życia bliżej natury. Inne są z kolei chwilowym mikrotrendem, który można zaadaptować albo pominąć. Co jest modne w tym roku?

Podsumowujemy pierwszy kwartał.

5 RAZY KOLOR

Co roku wśród trendów pojawiają się te podyktowane przez kolor. Wiodące barwy wybiera kilka firm, z których najbardziej znaną jest Instytut Pantone. Kolorem roku 2024 ogłosił on ciepły odcień brzoskwiнового o przyjemnej nazwie Peach Fuzz. A jednak to niejedyna barwa, którą spotkasz w aranżowanych w tym roku wnętrzach, bo na kolorystycznej fali są również:

- delikatne pastele: jasny błękit, maślane żółty, brudny róż,
- łagodne zielenie, na przykład stonowana, subtelna szafwia czy mięta,
- kolory ziemi: beże, brązy, rozbielone szarości,
- kontrastowe zestawienia, na przykład czerwieni i brązu.

BIOPHILIC ZAWŁADNIE DESIGNEM?

Natura, równowaga, harmonia – pod tymi hasłami nie kryje się nowy trend, ale tendencja, która z roku na rok zyskuje na sile. Wnętrza wypełnione tworzywami sztucznymi, tekstyliami z poliestru, nadmiarem przedmiotów, wzorów i kolorów przestały nam służyć. Trudno jest w nich pracować i jeszcze trudniej odpoczywać. Stąd powrót do tego, co zawsze człowiekowi było najbliższe, objawiający się kierunkiem określanym jako biophilic design. Projektowanie biofilne to aranżowanie wnętrz w zgodzie z naturą i możliwie najbardziej zbliżające je do środowiska naturalnego. Do maksimum wykorzystuje się tu materiały naturalne – drewno, kamień, miedź i inne metale, wełnę, bawełnę czy len – oraz umożliwia kontakt z rzeczywistą naturą (zieleni, naturalne światło, woda, ruch powietrza). Próbuje się również otworzyć i oczyścić („odgrącić”) przestrzeń, robiąc miejsce na oddech i relaks.



QUIET LUXURY, CZYLI SCHOWAJ METKĘ

Quiet luxury (z ang. *cichy luksus*) to trend, o którym zaczęło robić się głośno już kilka sezonów temu, a przyczyniły się do tego moda i premiera serialu *Sukcesja*. W modowym quiet luxury chodzi o luksusowy wygląd nie dzięki widocznym na ubraniach metkom, ale za sprawą wysokiej jakości.

Jak przełożyło się to na design? Tutaj sprawa wygląda podobnie – poszewki na poduszki czy świece opatrzone logo firmy odchodzą do lamusa. Nie są już (pytanie, czy kiedykolwiek były) synonimem dobrego smaku wynikającego z zasobności. Jeśli chcesz, żeby Twoje mieszkanie wyglądało „drogo” i ekskluzywnie, musisz osiągnąć to w inny sposób. Postaw na meble i dodatki wykonane z naturalnych materiałów, starannie wykończone i harmonijnie ze sobą zestawione. Kieruj się zasadą mniej znaczy więcej i zamiast kilku tańszych przedmiotów kup jeden droższy, ale lepszej jakości.



DOPAMINE DECOR, CZYLI WNEŹRZA, W KTÓRYCH CHCE SIĘ ŻYĆ

Jeśli beżowe wnętrza i biophilic design niekoniecznie są Ci bliskie, być może spodoba Ci się trend całkowicie im przeciwstawny. Podobnie jak quiet luxury, dopamine decor wziął się z mody. Dopamine dressing to łączenie ubrań w różnych kolorach, których energia ma dodawać energii noszącemu. Jak ten trend wygląda w designie? Mówi się o nim, że może być następcą barbiecore, gdyż jego celem są dobra zabawa i luz w aranżacji wnętrza. W dopamine decor chodzi o to, żeby znaleźć swój styl i urządzić dom zgodnie z własnymi odczuciami, a nie tak jak nakazują normy czy właśnie trendy! Projektując w jego duchu, możesz więc czerpać z różnych estetyk, łączyć wzory i kolory – wszystko po to, by uzyskać przestrzeń zindywidualizowaną, niepowtarzalną, naznaczoną Twoją osobowością i Twoją energią.

Dopamine decor dopuszcza maksymalizm, ale nie oznacza to, że wnętrza muszą być wypełnione po brzegi i bez ładu. Chodzi jedynie o to, by w urządzeniu wyjść poza sztywne klasyczne ramy i spróbować czegoś nowego.



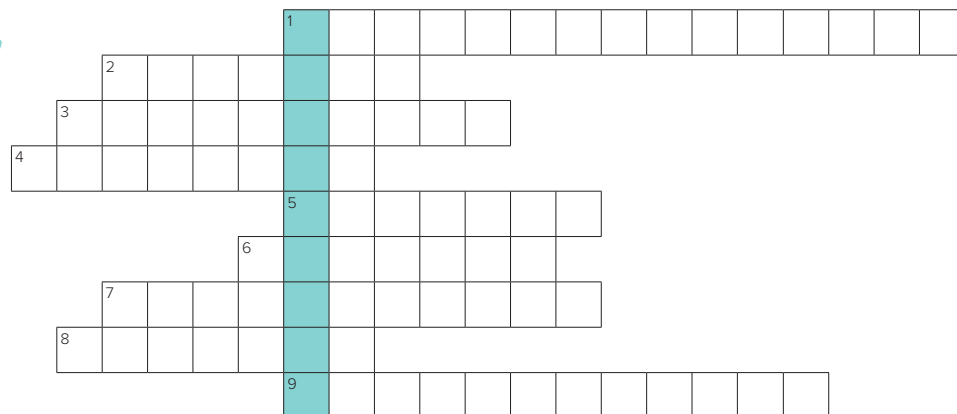
JAPANDI, CZYLI JESZCZE RAZ RÓWNOWAGA

Połączenie przytulnej Skandynawii z ascetyczną Japonią zaowocowało stworzeniem kolejnego trendu, który od jakiegoś czasu wciąż ma się dobrze, a wręcz nabiera rozpędu. Japandi oznacza wnętrza, z których nie chce się wychodzić. Są w nich japońska filozofia, szacunek do historii i przepis na długowieczność, idealnie skomponowane ze skandynawskim zamiłowaniem do natury i przytulności. Dom w stylu japandi wykańcza się drewnem, kamieniem, wełną i bawełną. Lampy mają tu lńiane albo papierowe abażury. Jest przytulnie, ale nie zobaczysz nadmiarowych mebli czy dekoracji. Wszystko, co zostało wprowadzone do pomieszczenia, ma czemuś służyć. Wnętrze zaaranżowane w stylu japandi jest oazą spokoju i harmonii, miejscem zdającym się zapraszać do wytchnienia.

Trendy we wnętrzach nie zmieniają się tak szybko jak te związane z modą – są konsekwencją przemian społecznych i kulturowych, odpowiedzią na to, czego aktualnie poszukuje człowiek. W roku 2024 tendencje wnętrzarskie czerpią z dwóch silnych nurtów: tego będącego wyrazem pragnienia spokoju, harmonii i bliskości z naturą oraz tego hołdującego chęci porzucenia schematów i zmanifestowania własnej tożsamości.



Zgaduj!



1. Styl (...) charakteryzuje się prostotą, porządkiem, niewielką liczbą elementów wystroju i ich praktycznym zastosowaniem.
2. (...) tarasowe, regulowane – hit w projektowaniu tarasów i strefy outdoor.
3. Nazwisko autora wystawy *Minimalizm*.
4. Układ pomieszczeń, które połączone są drzwiami umieszczonymi w jednej linii.
5. Na przykład podtynkowa, natynkowa, wannowa.
6. Jeden ze sposobów układania paneli winylowych.
7. *Włoska* – w Parku Designu i Sztuki Mo w Poznaniu.
8. Marka outdoorowych produktów z aluminium, nowość w Mo.
9. Proces eliminowania niepotrzebnych rzeczy, zgodnie z którym każdy przedmiot powinien mieć swoje miejsce i cel. W dosłownym tłumaczeniu: odgracanie.

HASŁO

Z ang. tablica nastrojów. W branży wyposażenia wnętrz oznacza patchworkowy kolaż form, faktur i kolorów, prezentujący pomysły wizualne na aranżację przestrzeni. Taka tablica inspiracji może składać się m.in. ze zdjęć, wzorników i próbek, a nawet produktów pełnowymiarowych. Jak sama nazwa wskazuje, wiele mówi o pożądanym klimacie wnętrza.

Wykreślaj!

Znajdź 15 wyrazów związanych z branżą wnętrzarską.

Q	L	C	M	R	G	X	Z	B	G
I	A	Z	P	A	Z	A	Q	L	P
R	G	A	S	X	P	S	O	A	D
I	A	S	E	M	R	S	O	P	A
H	L	O	L	O	O	K	V	A	F
O	E	P	E	Z	J	L	D	T	G
N	R	I	S	A	E	E	U	T	P
S	I	S	T	I	K	P	N	O	C
O	A	M	I	K	T	M	I	K	H
Z	E	O	O	A	K	O	N	K	R
S	Z	W	Z	O	R	Y	O	F	O
C	A	T	A	L	A	N	O	D	M
F	K	U	B	I	K	G	Y	C	Z
S	R	S	A	L	O	N	H	J	D
F	W	E	R	N	I	S	A	Ż	F

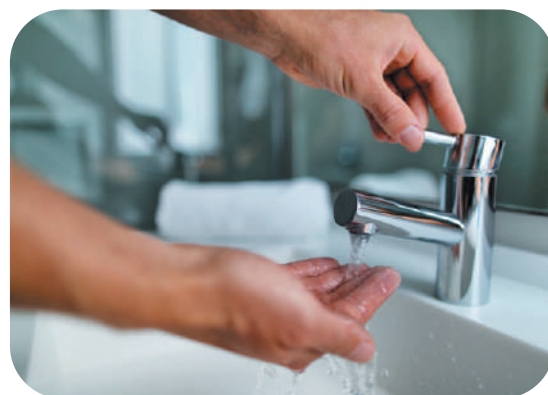
Dobrze wiedzieć

Chcesz skutecznie chronić kabinę prysznicową, umywalki i baterie przed osadem kamiennym, a instalacje wodne przed korozją?

ScaleBuster to alternatywa dla tradycyjnych zmiękczaczy wody na tabletki solne – nowoczesne urządzenie, które wykorzystuje efekt ognia galwanicznego do minimalizowania procesu powstawania twardej postaci kamienia i korozji w rurociągach, urządzeniach grzewczych i hydraulicznych oraz na elementach wyposażenia.

Spełniający rygorystyczne europejskie i amerykańskie normy uzdatniacz ScaleBuster jest całkowicie bezobsługowy, zajmuje niewiele miejsca, nie generuje kosztów i podlega aż dziesięcioletniej gwarancji na materiał. Montuje się go na rurze zasilającej w wodę, tuż za zestawem wodomierzowym i filtrem. Co istotne, w przeciwieństwie do zmiękczacza, ScaleBuster nie zmienia składu chemicznego wody, a więc nie pozbawia jej cennych minerałów, na przykład magnezu.

Wybierz urządzenie
ScaleBuster w Mo:



sklep mo.pl



Twój salon Mo w Internecie!

**Zmieniaj swoje przestrzenie,
nie wychodząc z domu.**

sklepmo.pl